



## Tryumfalny wjazd Paderewskiego do Gdańska i Poznania.

### Niemcy nie chcą Paderewskiego wpuścić do Poznania.

Warszawa. (PAT) „Gazeta Kaliska“ donosi: W środę po południu przybył do Gdańska parowiec duński, wiozący na pokładzie Paderewskiego z żoną. W towarzystwie jego znajdował się pułkownik wojsk angielskich wraz z adiutantem i kapitan wojsk amerykańskich. W porcie w Gdańsku powitał przybyłych poseł Korfanty i inni delegaci Poznańskiej naczelnej Rady ludowej. Państwo Paderewscy przenocowali w Gdańsku, poczem udali się dalej koleją do Poznania w osobnym wagonie, przeznaczonym dla nich przez naczelnika stacji, na oświadczenie, że Paderewski i towarzyszące mu osoby stanowią delegację państwa koalicyjnego. Pociąg przybył do Poznania z jednogodzinnym opóźnieniem we czwartek o godz. 10 min. 40 wiecz. Na dworcu powitań nie było. Do Paderewskiego podszedł niemiecki komendant stacji i zakomunikował mu, że na mocy rozporządzenia rządu nie wolno mu wejść do miasta, lecz najbliższym pociągiem wyjechać ma do Warszawy. W odpowiedzi na to Paderewski oświadczył, że jest członkiem deputacji, na której czele stoi pułkownik angielski. Wówczas komendant stacji zwrócił się do pułkownika i powtórzył oświadczenie rządu niemieckiego.

Pułkownik odpowiedział:

— Ja zaś otrzymałem od mego rządu rozkaz

pozostania w Poznaniu i rozkaz ten wykonam.

Naczelnik stacji musiał się zadowolić protestem, który założył ustnie w imieniu rządu niemieckiej republiki ludowej, a na który pułkownik angielski odpowiedział ukłonem i słowami: All right! W otoczeniu wszystkich towarzyszących osób Paderewski wyszedł z dworca kolejowego i wsiadł do karety w towarzystwie swojej żony oraz pani Seydowej z córką.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki tutejsze przynoszą następujące telegraficzne wiadomości z Poznania: Na okręcie wojennym „Kondor“ przybył dnia 25 bm. Paderewski do Gdańska.

Dnia 26 bm. wieczorem przybył Paderewski do Poznania.

W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemiłujących owacyi tłumy 50 tysięcznego zarówno z miasta Poznania jak i z prowincyi, do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane niż w dniu zebrania się sejmu dzielnicowego. Stowarzyszenia polskie i skauci tworzyli szpaler na ulicach, którymi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami. Wieczoraj rozpoczęły się poufne konferencje Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

## Panika wśród Niemców i demonstracje niemieckie w Gdańsku.

Berlin. (Tel. wł.) „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Gdańska: Wśród ludności niemieckiej w Gdańsku zapanowało silne zaniepokojenie. We wtorek przybył do Gdańska Paderewski, który upatrzony jest na prezydenta republiki polskiej. Został przyjęty przez przedstawicieli tutejszych polskich stowarzyszeń. W ciągu dnia przybyło do Gdańska kilku polskich przywódców, między nimi Korfanty. W pierwszy dzień świąt odbyły się tajne narady przywódców polskich, w których wzięło też udział trzech oficerów angielskich. Zdaje się, że uchwały, które powzięto, przedostały się do wiadomości publicznej, bo w drugi dzień świąt pojawiły się w mieście odezwę, pochodzące najwidoczniej ze strony niemieckiego narodu. W odezwach tych zwraca

się uwagę na „niebezpieczeństwo“, zagrażające miastu. Polskie wojska — wywodzą te odezwę — już w najbliższych dniach zajmą Gdańsk. Polska Komisja jedzie do Poznania i tam spotka się z delegacją polską ze Szwajcaryi.

Wiedeń (telef.). „N. Fr. Presse“ donosi z Gdańska, że w kołach niemieckiej ludności w Gdańsku panuje wprost panika. Dowiedziano się, że na naradzie przywódców polskich zapadły następujące uchwały: Polskie wojska wylądują w Gdańsku. Wojska gdańskie, które sprzyjają Polakom, przyłączą się do polskich wojsk, — miasto zostanie zajęte, — postawi się rząd niemiecki wobec faktu dokonanego.

Gdańsk (tel. wł.) Zachodnie Prusy, Poznańskie, Śląsk i Pomorze mają być przyłączone do Polski. Wczoraj przywódcy pruscy wyjechali do Poznania. Wieczorem odbyły się w Gdańsku wielkie demonstracje niemieckie.

## Bombardowanie Lwowa.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gener. wojsk polskich z 27 bm.: Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, dworzec w Zimnej Wodzie, pe

ryferje i centrum miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby. W okolicy Chyrowa i Przemysła sytuacja bez zmiany. Na Spiżu i Orawie spokój.

## Wojska polskie i koalicyjne w walce z wojskami ukraińskimi.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warszawski“ donosi: Sztab generalny otrzymał wczoraj wiadomość o wylądowaniu znaczniejszych sił wojskowych koalicyi w Odesie. Do wojsk tych przyłączyły się oddziały polskie, będące pod wodzą pułkown. Żeligowskiego. Wojska te stoczyły wiele potyczek z oddziałami Petlury.

Według informacji które nadeszły do Warszawy, garść żołnierzy polskich dostała się do niewoli. Między sztabem generalnym w Warszawie a oddziałami Żeligowskiego istnieje stałe połączenie. W ciągu dnia dzisiejszego sztab generalny ogłosi bliższe szczegóły o losach wojska polskiego na Ukrainie.

## Rządy Petlury na Ukrainie.

Warszawa. (PAT) Depesza iskrowa z Moskwy Ostatni rozkaz Petlury znosi wszystkie przywileje, nadane poprzednimi rozkazami i zabrania wszelkiej agitacji partyjnej przeciwko ru-

chowi ukraińskiemu. Wszelkie przekroczenia tego rozkazu będą karane według praw sądu wojennego. Komendant sztabu generalnego wydał rozkaz naznaczenia komisarzy dla utworzenia Rady ministrów. Prezesem wyznaczono Żukowskiego, członkowie dyrektoryatu nie wsi-

adają w skład gabinetu; naczelną władzą będzie dyrektoryat.

## Pogromy żydowskie w Kijowie.

Warszawa (P. A. T.). Depesza iskrowa z Moskwy: Z Kijowa donoszą: Wszystkie działości zostały zamknięte; było kilka usiłowań pogromów żydowskich.

## Pod grozą zbrojnego przemarszu Niemców przez Polskę.

Warszawa (P. A. T.). „Kuryer Warszawski“ donosi: Wczoraj, w związku z groźnym przemarszem wojsk niemieckich przez Polskę, komendant Piłsudski odbył dłuższą konferencję z szefem sztabu generalnego, generałem Szeptyckim. Wczorajem naradzał się też z ministrem spraw zagranicznych, p. Wasilewskim.

## Przywrócenie nazwy „Legionów polskich“.

Warszawa (P. A. T.). Korespondencya „Polonia“ donosi: Naczelne dowództwo armii polskiej przywróciło w jednym z ostatnich rozkazów dawną nazwę legionów polskich dla 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty, 1 pułku artylerji, 1 i 2 pułku ułanów, oraz dla kompanii technicznej. Formacje te nosić mają oficjalną nazwę legionów polskich. Stanowią pewnego rodzaju gwardję. Żołnierze i oficerowie tych pułków nosić mają zygarki na koinierzach.

## Wkroczenie Francuzów do Frankfurta

Warszawa. (PAT) Depesza iskr. z Moskwy. Z Paryża donoszą: Belgijskie wojska zajęły Waldorf, a francuskie Frankfurt nad Menem.

## Niemiecka kolonia Togo własnością Czech.

Warszawa (P. A. T.). Praski korespondent „N. Wiener Tagblatt“ donosi z autentycznego źródła, że koalicya postanowiła oddać Czechom kolonię Togo, należącą przedtem do Niemiec.

## Obsadzenie budynku „Vorwärtsu“ przez wzburzone tłumy.

Berlin (P. A. T.). Na tle wzburzenia tłumów, wywołanego stanowiskiem organu większości socjalistycznego „Vorwärtsu“, budynek tego pisma obsadzili demonstranci, mimo, iż bronionym był przez oddział strzelców i karabiny maszynowe. Sytuacja się bardzo zaostrzyła i jest krytyczniejszą, niż kiedykolwiek od początku rewolucyi. Możliwe jest, że radykali utworzą nowy rząd. Rząd ten utworzyłoby Ledebour i Liebknecht.

## Marynarze panami zam u w Berlinie

Berlin (Biuro Wolffa). Wbrew umowie, zawartej pomiędzy rządem a dywizją marynarzy, ci ostatni dotychczas zamku nie opuścili.

## Rozboje Czechów na Węgrzech.

Warszawa (P. A. T.). Depesza iskrowa, przejęta z Berlina, donosi: Czesi, którzy wtargnęli na terytorium węgierskie, dopuszczają się nieustannych rabunków. Z gmin powiatu presburskiego porwano 150 ludzi, wśród nich byłego posła do sejmu, Arpada Waggyona i wielu kupców. Odesłano ich pod silnym wojskowym kordonem do Berna, gdzie ich osadzono w kamazatach Spilbergu

## ŻYDOWSKI KONGRES NARODOWY.

Praga. (BK) W dniach 4, 5 i 6 stycznia 1919 odbędzie się kongres narodowy żydowski żydów czesko-słowackich.

## STRZELANINA NA ULICACH BUDAPESZTU.

Budapeszt (P. A. T.). Wczoraj po południu, przed kawiarnią przy ulicy Rakoczejo, przyszło do strzelaniny, podczas której zginął jeden chorąży marynarki i jeden żołnierz, a 7 osób odniosło rany. Pijanego żołnierza, który biegł z nożem w rękę, wezwał komendant gwardji ludowej do spokoju. Żołnierz nie usłuchał tego. Na to wyszedł z kawiarni chorąży marynarki, który poprzedniego dnia miał zastąpić komendantem gwardji i strzelił do niego. Komendant w obronie własnej strzelił do chorążego. Ktoś podał mu broń. Wówczas tłum zaczął strzelać. Pośpiesznie strzelać miano z pałacu Lutra. Tłum ruszył pod pałac i zaczął go ostrzeliwać. — Strzały wnet przetrwały spokój.





